

Księga Ozeasza

Rozdział 5

1. Słuchajcie tego, kapłani, zważ *na to*, domu Izraela, i nakłoń ucha, domu króla. Przeciwno wam bowiem *jest* sąd, ponieważ byliście sidłem dla Mispy i siecią rozciągniętą na Taborze. 2. Owszem, udają się podstępnie na rzeź, ale ja ukarzę każdego z nich. 3. Znam Efraima i Izrael nie jest ukryty przede mną, bo teraz, Efraimie, uprawiasz nierząd, a Izrael się splugawił. 4. Nie chcą zmienić swoich czynów, aby się nawrócić do swego Boga, dlatego że duch nierządu jest wśród nich i nie poznali JAHWE. 5. Pycha Izraela świadczy przeciwko niemu. Dlatego Izrael i Efraim upadną z powodu swojej nieprawości, upadnie wraz z nimi też Juda. 6. Ze swoimi trzodami i swoim bydłem pójda szukać JAHWE, ale *go* nie znajdą, bo odstąpił od nich. 7. Sprzeniewierzyli się JAHWE, bo napłodzili obcych synów, *a* teraz miesiąc pożre ich wraz z ich dziedzictwami. 8. Zadmijcie w trąbę w Gibe'a i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet-Awen: *Wróg* za tobą, Beniaminie! 9. Efraim będzie spustoszony w dniu kary. Oznajmiłem wśród pokoleń Izraela to, co pewne. 10. Książęta Judy stali się jak ci, którzy przesuwają granice. Wyleję na nich swój gniew jak wodę. 11. Efraim jest uciskany i pokruszony sądem, gdyż chętnie chodził za rozkazem *ludzkim*. 12. Dlatego będę dla Efraima jak mól, a dla domu Judy jak próchnica. 13. Gdy Efraim zauważył swoją chorobę, a Juda swoją ranę, uciekł Efraim do Asyryjczyka i posłał do króla Jareb. Ale on was nie będzie mógł uzdrowić ani uleczyć waszej rany. 14. Będę bowiem dla Efraima jak srogi lew, a dla domu Judy jak młody lew. Ja, ja *sam* porwę i odejdę; wezmę, a nikt mi *go* nie wydrze. 15. Pójdę i wrócę do swego miejsca, aż uznają swoją winę i zaczną szukać mojego oblicza. W swoim utrapieniu będą mnie pilnie szukać.